

# GŁOS LUBELSKI

8 GROSZ. 8 GROSZ.

GAZET PISMO CODZIENNE

W LUBLINIE bez odroczenia	z przesyłką pocztową
rocznie . . . . . Kor. 13.00	Kor. 24.00
półrocznie . . . . . " 6.50	" 12.00
kwartalnie . . . . . " 3.90	" 6.00
miesięcznie . . . . . " 1.10	" 2.00

za odroczenie 90 hal. miesięcznie.

Dla wiedeńskich z przesyłką pocztową  
rocznie Kor. 20.00; półrocznie Kor. 10.00; kwartalnie Kor. 5.00; miesięcznie Kor. 2.00.

W WILNIE:	przed tekstem I str.	Kor. 1 hal. 20
na wiersz	w tekście II i III str.	" 2 " —
drobnym piśmem	po tekście	" — " 60
lub jego miejsce	nekrologi	" — " 70
	nadania	" 2 " 20
	osobiste	" 1 " —

Dla adresów miesięcznie Koron 4.00. Drobne ogłoszenia za wyraz 10 hal. Zniżki za kade 10% egz. 2 Kor. i porto pocztowe 1/2 hal. od 1 lita. Cena egzemplarza w Lublinie 8 hal. Na stacjach kolejowych i prowincji 10 hal.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gubernatorska, 14 10; tel. 5—25. Redakcja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracja otwarta od g. 9 r. i od 4 do 7 wiecz.

Najgłośniejsza z piękności i szlachetności uczucia, wszechświatowej sławy artystka

**Franceska Bertini**

występuje w

**„OAZIE”**

w 6 aktowym pełnym podniosłych wrażeń dramacie p. t.

## DAMA KAMELJOWA

(TRAWIATA)

inscenizowanym według powieści

Aleksandra Dumasa.

Kasa teatru czynna do godziny 8 i pół wieczorem.

**Dziś! W kino**  
**teatrze „URANIA”**  
demonstrowany będzie następujący program:

**Król Galer**  
wspaniały dramat w 5 części.

**Max Linder w opałach** kom. | **Zdjęcia z placu boju.**

**Odczyt p. Bolesława Zygmunta Lubicza.**

Znany w naszym mieście prelegent i poeta, p. Bolesław Zygmunt Lubicz, wygłosi d. 14 kwietnia, o g. 6-ej wiecz. w sali Resursy Kupieckiej odczyt p. t. „Polska na przełomie”, w którym poruszy ciekawe zagadnienia chwili obecnej. Odczyt urządzony będzie staraniem Sekcji Czytelni Ligi Kobiet.

Bilety od 2 koron do 60 halerzy nabywać można wcześniej w księgarni W. Gebethnera i Wolffa, oraz przy wejściu na salę.

**TELEGRAMY.**

Czwartek, d. 12 kwietnia 1917 r.

**WSCHODNIA I POŁUDNIOWO-WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.**

Nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

**WŁOSKA WIDOWNIA WOJNY.**

W Gorycyi wczoraj wieczorem nasze patrole szturmowe piezszego pułku N. 71 i N. 76 wdarły się do nieprzyjacielskich okopów na wschód od dolnej Vertojby i wzięły do niewoli 4 oficerów oraz 135 szeregowców oraz zdobyły 2 kulomioty i 3

miotacze bomb. Walka działowa i minowa była w niektórych miejscach na froncie wybrzeżnym bardzo ożywiona.

V. Hofer, feldmar.-porucznik, zastępca szefa sztabu generalnego.

**Wschodnia i Zachodnia Widownia Wojny.**

Ograniczone terenowo walki na północ od Scarpe pod Givenchy-en-Gohelle, Farbus i Poux nie zmieniły sytuacji. Z obydwóch stron drogi Arras — Cambrai, po silnym ogniu działowym, Anglicy wprowadzili do nowego ataku na szerokim froncie silne oddziały, lecz zostali oni z wielkimi dla nich stratami odparci. Również pomiędzy

Bullecourt i Queant trwają do dziś dalsze walki.

Pomiędzy drogą Bapaume — Cambrai i Oise odbyły się tylko małe potyczki przed naszymi pozycjami. Walki działowe na przestrzeni od Vailly do Reims potęgują się z dnia na dzień. Ręczny atak francuski na południo-wschód od Berry-au-Bao został kontratakem udaremniiony.

**Wschodnia i Macedońska widownia wojny.**

Nic nowego.

**Olbrzymie walki na zachodzie.**

LONDYN. 12.4 (BK.) Angielski komunikat wojenny z 10.4 donosi: **Walka na całym froncie toczy się dalej. Wzięliśmy z gór 11,000 jeńców; zdobyliśmy 100 dział i 153 kulomiotów.**

**Prasa wiedeńska o orędzie cesarza.**

WIENIEŃ. 6.4 (BK.) Gazety traktują orędzie cesarza Karola do Polskiego Pomocniczego Korpusu jako nieomyślny dowód Jego serdecznej i otwartej miłości dla narodu polskiego, poszanowania praw oraz czynnej pomocy dla powstania niezależnej Polski i zaznaczają, że armia narodowa zjednoczonego Królestwa jest obecnie zagwarantowana. Jednocześnie wyrażają nadzieję, że armia okaże się godną tradycjom swej Ojczyzny i historycznym przykładem Polski. Oswobodzenie Polski z pod jarzma

rosyjskiego, może być dziś uważane jako ostateczny wynik wojny wszechświatowej, której powrót do dawnych stosunków jest bezwarunkowo wykluczony.

„Fremdenblatt” pisze: Jeżeli proklamacya Polski w listopadzie zrodziła potrzebę stworzenia Niepodległej Polski, to utworzenie armii jest konieczną potrzebą, w celu utrzymania nowo utworzonego dzieła. Tych wszystkich Polaków, którzy walczyli dobrowolnie pod sztandarami Austro-Węgier w tej wojnie światowej, cesarz Karol przekazał wspaniałomyślnie nowemu Państwu Polskiemu. Misją Polski było stworzyć na wschodzie Europy tamę wschodniej religii oraz obyczajów i można mieć nadzieję, że i nowa Polska tym zadaniom sprosta. Cesarz Karol dowiódł, że mamy to zaufanie do Polskiego narodu. Legiony polskie, które walczyły przedtem w tej wojnie światowej tak odważnie i bez obawy w szeregach naszej armii, niechaj stanowią symbol szczerych i serdecznych wzajemnych stosunków, które istnieją pomiędzy monarchią Habsburgów a polskim narodem.

„N. W. Tageblatt” wyjaśnia, że pozdrowienie cesarza Karola wyrażone Jego wiernym towarzyszom broni, odnajdzie w uwolnionem państwie milionowy oddźwięk. Armia Królestwa Polskiego stanie na polu walki ramie przy ramieniu z armiami państw sprzymierzonych przeciwko nieprzyjacielskiej przewadze.

**Oświadczenie rządu rosyjskiego.**

PETERSBURG. 12.4 (BK.) Agencja Telegraficzna Petersburska. Oświadczenie rządu prowizorycznego.

Po zbadaniu położenia wojskowego państwa rosyjskiego rząd tymczasowy zdecydował się do spełnienia swego obowiązku względem



kraju i do powiedzenia narodowi otwarcie i bezpośrednio całej prawdy.

Obalony świeży rząd pozostawił obronę kraju w stanie największego bezładu. Przez karygodną bezczynność i niezręczne środki wytworzył bezład w naszych finansach w zaopatrywaniu ludności w żywność, w systemie przewozowym i dostarczaniu amunicji dla armii. Wstrząsnął on całą naszą organizacją ekonomiczną.

Rząd prowizoryczny przy pomocy czynnego poparcia całego narodu, wyteżył wszystkie siły, aby usunąć fatalne następstwa starych rządów. Ale czas ucieka. Krew licznych synów ojczyzny w ciągu długich 2 1/2 lat wojny płynęła obficie. Pomimo to kraj wciąż stoi wobec potężnego przeciwnika, który zajmuje całe kraje naszego państwa i teraz właśnie, w dniu urodzin wolności rosyjskiej, grozi nowom decydującym natarciem.

**Obrona naszej właściwej narodowej ojczyzny za każdą cenę i uwolnienie kraju od nieprzyjaciela, który wtargnął w nasze granice, to jest główne i najważniejsze zadanie naszych bojowników, którzy bronią wolności narodu.**

Rząd prowizoryczny pozostawia woli narodu ostateczne rozstrzygnięcie, w ścisłej wspólności z naszymi sprzymierzeńcami, wszystkich kwestii, dotyczących wojny powszechnej i jej zakończenia, uważa jednak za swój obowiązek i za swoje prawo już teraz oświadczyć, że **wolna Rosja nie ma na celu ujarzmienia innych narodów, zabierania im ich narodowego dziedzictwa i obsadzania gwałtem cudzych terytoriów, lecz pragnie stworzyć pokój trwały na zasadzie prawa narodu do stanowienia o swym własnym losie.** Naród rosyjski nie dąży do wzmocnienia swej potęgi zewnętrznej kosztem innych narodów. Nie ma on na widoku ujarzmienia lub poniżenia jakiegokolwiek innego narodu. **W imieniu równości zrzucił on kajdany, ociążające na narodzie polskim. Ale naród rosyjski nie zgodzi się aby jego ojczyzna miała wyjść z wielkich walk poniżona i wstrząśnięta w swych warunkach żywotnych.**

Te zasady tworzyć będą podstawę polityki zewnętrznej rządu prowizorycznego, który niechybnie wykonywać wolę narodu i broni prawa i ojczyzny, przyczem dotrzymuje zobowiązań powziętych, względem naszych sprzymierzeńców.

Tymczasowy rząd wolnej Rosji nie ma prawa ukrywania prawdy przed narodem. Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie. Wszystkie siły musimy wyteżyć, aby ją ratować. Niechaj kraj nie odpowie na tę prawdę bezpłodnym przygnębieniem, ani stanem zniechęcenia, lecz niech stworzy jednolitą wolę narodową. To da nam nowe siły do walki i przyniesie nam ratunek. Oby godzi na ciężkich doświadczeniach znalazła kraj dość silnym do utrzymania zdobytej wolności i do poświęcenia się pracy niezmordowanej dla dobra wolnej Rosji.

Rząd tymczasowy, który złożył uroczystą przysięgę służenia narodowi, ożywiony jest mocnym przekonaniem, że przy ogólnym, dotychczas nieznanym poparciu wszystkich i każdego z osobna, znajdzie sam siłę do wykonania swego obowiązku względem kraju aż do końca.

(Podpisano) prezes rady ministrów książe Lwow.

## Zwycięstwo pełne zagwarantowania.

PETERSBURG. 12.4 (BK.) Na trzecim posiedzeniu kongresu partii narodowej swobody oświadczył minister Milukow, że nie tylko cała Rosja, lecz cały świat słucha tej partii i decyzje, której w stosunku do wojny zwracają wielką uwagę przedstawiciele sprzymierzeńców Rosji. To postanowienie rozwija zupełnie niepokój, jaki w pierwsze dni rewolucji powstał w Anglii i we Francji. Milukow zaznaczył iż pokłada silną ufność w to, że zwycięstwo jest zupełnie zagwarantowane (Ożywione oklaski).

Minister komunikacji Nekrasow dowodził, że scysy pomiędzy rządem prowiorycznym a radą robotników i przedstawicielami żołnierzy nie miały nigdy charakteru groźnego i mogą być zawsze wyrównane. W każdym razie rząd prowizoryczny Rosji nie mógłby bez podpory rady sprawować rządów. „Złożymy nasze urzędy” zakończył minister, a jeżeli uznamy naszą niemoc pod tym względem, że żadna z grup partyjnych Rosji nie będzie nas popierała.

## Uchwała komitetu rosyjskich robotników.

AMSTERDAM. 12.4 (BK) „Times” donosi z Petersburga:

Komitet delegatów robotniczych donosi o stworzeniu Komisji dla stosunków zewnętrznych, w zamiarze otwarcia bezpośredniego porozumienia się z nieprzyjacielem. W tym celu jedzie delegacja do Sztokholmu. W Sztokholmie będzie zorganizowana służba kuryerska dla stałej komunikacji między Rosją a Szwecją. Komisja będzie reprezentowana przez służbę kuryerską dla stałej komunikacji między Rosją a Szwecją. Komisję będzie reprezentował w Petersburskiej Agencji Telegraficznej specjalny delegat kontrolujący wszystkie wiadomości.

Jedna z rezolucji Komitetu posłów robotniczych opiewa:

„Żądamy natychmiastowego wszczęcia rokowań pokojowych między walczącymi państwami i propagandy za zakończeniem wojny”.

Takiem było zasadnicze oświadczenie posłów żołnierskich, przyjęte na froncie przez 109 dywizję i inne oddziały wojsk rosyjskich.

## Skutki rozprzeżenia w armii rosyjskiej.

LUGANO. 12.4 (BK) Dzienniki włoskie donoszą z Petersburga: Rosyjskie straty w ostatnich walkach nad Stochodem obliczają na 20,000 25,000 ludzi. Klęska rosyjska spowodowana została głównie niepokojem panującym wśród wojsk z powodu rewolucji.

## Wielkie zgromadzenie państwowe w Rosji.

KOPENHAGA. 11.4 (BK.) Według doniesień z Petersburga zwołano tam członków rady delegacji robotniczych z całej Rosji na 24.4 na zgromadzenie państwowe, na którym, ze względu na mające się odbyć wkrótce wybory do zgromadzenia konstytuującego, ma się uzyskać zjednoczenie wszystkich partii ludowych w Rosji i ma być postawiony jednolity program partii.

## Oświadczenie zjednoczenia chłopów.

BERLIN. 12.4 (BK.) Według gazety „Temps” oświadczyło zjednoczenie chłopów rosyjskich, do którego należy około 10 milionów członków, swoje zaufanie rządowi prowizorycznemu i aprobeowało dawne rozporządzenia rządu. Rosja musi być republikańską; dobra cesarskie i dobra klasztorne muszą być wydzielone i musi być zaprowadzona w Rosji przymusowa nauka szkolna.

## Na morzu.

BERLIN. 12.4 (BK.) Urzędowo donoszą: Ostatnio w Kanale, na oceanie Atlantyckim i na morzu Północnym nasze łodzie podwodne zatopiły: 16 parowców, 7 żaglowców i 2 statki rybackie ogólnej objętości 53,000 ton.

## Nowa kombinacja o rozwiązaniu kwestyi polskiej.

Program „aktywistów” galicyjskich z pod znaku N. K. N., domagający się połączenia Królestwa Polskiego i Galicji w formie samodzielnego organizmu państwowego pod berłem austriackim podważony został w zasadniczych swych podstawach aktem z dnia 5 listopada. Politycy galicyjscy przystosowali się szybko do nowej sytuacji, wytworzonej proklamacją niepodległości Królestwa i zapowiedzią wyodrębnienia Galicji w granicach monarchii naddunajskiej. Od tej chwili rozpoczęły się prace około tworzenia podwalin pod przyszłą niepodległą Polskę pod kierownictwem obydwu gen. gubernatorów w Warszawie i Lublinie bez dokładnego oznaczenia granic przyszłego państwa i określenia jego stosunku do Niemiec i Austrii. Kierownicy polityczni w Berlinie i Wiedniu w obecnym stanie płynnym stosunków europejskich uważają za wskazane wstrzymać się z ogłoszeniem obowiązujących postanowień, o ile takie już istnieją, co do przyszłych form państwowych i międzynarodowych Polski niepodległej. Prasa zaś od chwili uzyskania swobody roztrząsania celów wojennych rozpatruje kwestię polską ze stanowiska zapatrywania poszczególnych grup politycznych i partii, którym służy. Pisma frondujące przeciw kanclerzowi i propagujące mniej lub więcej jawną politykę aneksyjną, uważają proklamowanie Polski niepodległej za błąd polityki kanclerskiej. Drugi natomiast obóz, udzielający poparcia Bethmannowi-Holwegowi, przyjmując stan rzeczy wytworzony aktem z dnia 5 listopada, pragnąłby oczywiście takiego państwa polskiego, któreby mocarstwem centralnym, w pierwszym rzędzie Niemcom, zapewniało możliwość największą sumę korzyści politycznych.

Z pism tych zajmuje się bardzo żywo stosunkami polskimi organo bozu demokratycznego w Niemczech „Europäische Staats und Wirtschaftszeitung”. Otóż w numerze najświeższym (nr. 12) autor, podpisujący się inicjałami A. J. rozpatruje kwestię polską w związku z rewolucją rosyjską i tworzy nową koncepcję polityczną, stając niejako na przeciwnym biegunie byłego programu galicyjskiego N. K. N. Pan A. J. rzuca śmiało, jak to sam przyznaje, myśl **połączenia państwa polskiego unią personalną z Prusami**. Prusy stałyby się mandarynsem Niemiec w uporządkowaniu stosunków na wschodzie Europy, i nie cesarz niemiecki, lecz król pruski byłby równocześnie konstytucyjnym królem polskim, a każdorazowy następca tronu pruskiego zasiadłby w Warszawie jako przedstawiciel królewski, obdarzony odpowiednim tytułem. Zdaniem autora artykułu „Eur. Ztg.”, politycy polscy, mimo swoich sympatii jedynie szczyrych dla Austrii, dzisiaj stanęli na stanowisku, że sprawę polską łączyć należy albo z Rosją albo z Niemcami. Wydaje mu się przeto, że rozwiązanie problemu polskiemu nastąpi po myśli polskiej, jeżeli w skłóceniu przyszłego państwa polskiego wjdzie nietylko Kró-

stwo Polskie, lecz i—Galicja. W ten sposób urzeczywistniłoby się gorące pragnienie narodu polskiego połączenia wszystkich Polaków pod jednym berłem.

„Dla Polaków na podstawie tej unii z Prusami zniknęłyby za jednym zamachem wszelkie trudności, wynikające z formuły przysięgi, naturalnego dowództwa w pokoju, obsadzenia twierdz, trudności, będące wynikiem nieufności, naturalne przy każdym polowicznym rozwiązaniu, ponieważ jednolita władza osobista zawierałaby konieczne bezpieczeństwo. Przedewszystkiem usunięto by w ten sposób wszelkie przeszkody rozprzestrzeniania się przyszłego państwa polskiego nie tylko na Ruś Białą, gdzie przeszkadzał jedynie wzgląd na Rosję, lecz także na Litwę i Kurlandję, a z połączeniem nieomal wszystkich Polaków pod jednym panującym, choć nie w jednym państwie, spełniłoby się najgłębsze ich pragnienie, o ile przymus stosunków już raz istniejących by na to pozwolił”.

Autor tej „śmiałej” koncepcji rozumie oczywiście, że w stosunkach polsko-pruskich w dzielnicach wschodnich państwa pruskiego musiałyby nastąpić pewne zmiany. Pojmuje on to jako równouprawnienie kulturalne i chce dać Polakom zabór pruskiego mczność swobodnego współzawodnictwa z kulturą niemiecką. Jako fundamentalny przykład tego równouprawnienia proponuje autor, aby—teatr polski w Poznaniu otrzymywał taką samą subwencję rządową jak teatr niemiecki. Pozatem trzeba by zabezpieczyć narodowy stan posiadania, a komisję kolonizacyjną przekształcić na władzę państwową. Rzeszy z równymi prawami dla Księstwa, Prus Zachodnich jak i innych prowincji, natomiast pozostawiłoby się Polakom kolonizację prywatną za pomocą środków prywatnych i spółkowych.

Lecz urzeczywistnienie takich planów zależeć musi poza uwzględnieniem aspiracji politycznych Polaków, dla których autor, jak widzieliśmy, znalazł formułę bardzo prostą i łatwą, od czynnika innego—od Austrii. Z trudnościami z tej strony autor prawie się nie liczy. Wskazuje monarchii naddunajskiej jako rekompensatę za Galicję rozległe pole ekspansji na Bałkanach: w Czarnogórze, Serbii, Rumunii i otwiera perspektywę na samodzielne państwo ukraińskie pod protektorem Austro-Węgier.

Sama koncepcja rozwiązania kwestyi polskiej na podstawie unii z jednym z państw zaborczych nie jest nowa, choć w danym wypadku mało prawdopodobna.

## NOWY CECH W LUBLINIE.

Specjalizacja wiedzy i zawodów czyni coraz większe postępy nie tylko w dziedzinie ściśle naukowej lub zawodów wyzwolonych, ale nawet w dziedzinie pracy rzemieślniczej ręcznej i fabrycznej. Specjalizacja ta jest objawem pomyślnym postępu, albowiem niewątpliwie skutkuje coraz to większy rozwój nauki, sztuk i zawodów, czyli podnosi stan kultury społecznej.

Cechy lubelskie mogą się pochlubić, że postęp w ich rozwoju idzie śmiało krokiem naprzód. Dowodem tego jest powstanie w marcu r. b. nowego cechu wędliniarzy, jako objawu specjalizacji cechu rzeźników.

Jak przystało na polski związek cechowy uroczystość założenia nowego cechu rozpoczęła się nabożeństwem intencyjnym, odprawionem 18 marca r. b. w kościele po Dominikańskim przez ks. rektora



Kamińskiego, który po Mszy św. wygłosił piękne przemówienie okolicznościowe a następnie poświęcił krzyż cechowy i księgi protokołów posiedzeń.

Na nabożeństwie obecni byli prezydent m. Lublina p. Wacław Bajkowski, komisarz cechów p. Leon Radliński, członkowie nowozałożonego cechu oraz wielu starszych członków innych cechów lubelskich.

Tegoż dnia odbyło się pod przewodnictwem p. prezydenta miasta uroczyste posiedzenie inauguracyjne nowozałożonego cechu, które rozpoczęło się o g. 4 po południu.

Otwierając obrady, p. prezydent podkreślił, że cech wedliniarzy jest pierwszym cechem, założonym za jego prezydentury i życzył członkom tegoż, aby świecili przykładem intensywniej pracy ku pożytkowi miasta i społeczeństwa oraz nawoływał, aby, połączwszy się już w związki cechowy, zawsze mieli na celu idee kulturalne i etyczne, wydając zaś uchwały, zapisywane do księgi wi- czystej, pamiętali zawsze, że po to inni będą je czytać i na ich zasadzie sąd o cechu wydawać.

Obecni złożyli p. prezydentowi serdeczne podziękowanie za udział w akcie otwarcia cechu, zapewniając go, iż cech będzie się kierował w swej działalności wytycznymi w jego przemówieniu, poczem p. prezydent opuścił zebranie.

Następnie po krótkim przemówieniu komisarza cechów i złożeniu przez tegoż nowemu cechowi życzeń jaknajpomyślniejszego rozwoju, otwarto obrady nad bieżącymi sprawami.

W toku narad przyjęto 6 uczniów do nauki rzemiosła, wywołono na czeladników 5 wykwalifikowanych już uczniów i wypisano na majstrów pp. Romana Baranowskiego i Kazimierza Podkościelskiego.

Dalej uchwalono zakupić w drodze dobrowolnych składek sztandary i t. p. utensylia dla majstrów i czeladników. Zebrano na ten cel ogółem 850 rb., mianowicie zaś starszy cechu p. J. Szunke ofiarował 200 rb., podstarszy p. A. Krzyżanowski—200 rb., majstrowie zaś: pp. J. Sulczyński—200 rb., E. Tarantowicz—75 rb., W. Żerdzicki—75 rb., F. Warda—50 rb., J. Słoczyński—30 rb., R. Aaranowski 10 rb. i K. Podkościelny 10 rb.

Pod koniec obrad celem upamiętnienia uroczystości otwarcia cechu złożono ofiarę na cele społeczne w kwocie 200 kor., którą złożono na ręce p. prezydenta miasta na cel do jego uznania.

Nowemu cechowi i my ze swej strony życzymy, aby się pomyślnie rozwijał ku pożytkowi miasta i podtrzymaniu dawnych tradycji, według których Polska i Litwa słynęły ze znakomitych i głośnych na świat cały wedlin różnorodnego gatunku i snakę.

Odeszła — i nie pomogły żadne wysiłki i starania i najbardziej wytężony ratunek, ani najrozsławniejsza pomoc lekarska, ani pocziwa i zająca, a tak życzliwie okazana pomoc c. i k. Komendy Obwodowej w Zamościu; odeszła w wiosnie życia, jak jasny promyk, który nam jeszcze długo przyświecać będzie!..

Odeszła od nas, ale my będziemy pamiętać Jej miły zapach i pogodną praeę, Jej dobroć, łagodność i złote serce.

Pamiętać będziemy, że nas tak kochała, że szkoła, to była Jej dumą i szczęście; pamiętać będziemy, jak otoczona gromadką dzieci, podążała codziennie ochocz do szkoły i nigdzie nie czuła się tak szczęśliwą, nigdzie nie było Jej tak dobrze, jak właśnie w szkole, wśród działwy.

Odeszłaś od nas, dobra nauczycielko nasza, aleś nas nauczyła że można być szczęśliwą, spełniając swoje obowiązki, a zdobywszy naukę, nie wywyższałaś się ponad swój stan, rodzinę swoją i otoczenie. Dałaś nam przykład, jak żyć i pracować trzeba. Krótko żyłaś, ale tak ładnie i pożytecznie!

My chcemy i będziemy Cię naśladować.

Cześć Twojej pamięci!  
Zarząd i uczniowie Szkoły Ludowej w Udryezach.

## WSPOMNIENIA

**\*\*\* Pośrednictwo kupna i sprzedaży domów.** Dowiadujemy się, że rozwijające się pomyślnie, chrześcijańskie Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości m. Lublina, otworzyło wydział pośrednictwa kupna i sprzedaży domów.

Koszty pośrednictwa wynoszą: wpisowe 3 rb., 1/4% od członków stowarzyszenia, 1/2% od osób postronnych.

Biuro Stowarzyszenia czynne jest codziennie od 9-ej rano do 12-ej w południe i mieści się przy ulicy Niecałej № 5.

**\*\*\* Czarna lista.** W uzupełnieniu listy właścicieli chrześcijan którzy sprzedali swoje posiadłości w Lublinie w ręce żydowskie notujemy:

Stanisław i Ludwika małżonkowie Ignaszewscy nieruchomość przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 55 sprzedali Lejzorowi i Cywji małżon. Lidzki.

**\*\*\* Dodatek do płac nauczycielskich.** Dziennik rozporządzeń c. i k. zarządu wojskowego w Polsce ogłasza rozporządzenie w sprawie przyznania dodatków do systematycznych pborów nauczycieli publicznych szkół ludowych. Rozporządzenie opiewa: Na propozycję odnośnej rady szkolnej miejscowej może każda gmina lub miejscowość zatrudnionym w ich obszarze przy publ. szkołach ludowych nauczycielom przyznawać do systematycznych pborów dodatki pieniężne lub w naturze, pod warunkiem, że odnośna gmina lub miejscowość pbor tych dodatków unormuje równocześnie w drodze ogólnych zasad, mających zastosowanie do wszystkich w ich obszarze zatrudnionych sił nauczycielskich.

**\*\*\* Życzenia świąteczne** Lubliniankom przesyłają za naszym pośrednictwem z Dębina wraz z towarzyszami broni: Więckowski, Sałek, Czerwiński i Kobyłański (cztery podpisy nieczytelne). Adres: 6 p. Wojsk Pol., I Bat., I Komp., c. i k. poczta polowa № 199.

**\*\*\* Pokasana przez psa.** J. L. została napadnięta na ulicy przez psa, który rzucił się na nią i pokasał. Właściciela psa A. G. za nieprzestrzeżenie rozporządzeń władz i wypuszczenie psa samop. bez kagańca, został pociągnięty

przez Milicję do odpowiedzialności sądowej.

**\*\*\* Kontrabanda tytoniu.** Milicya miejska, kontrolująca furmanki wywożące towary poza obręb miasta, znalazła na wozie Benjamina Honigmana, większą ilość wyrobów tytoniowych, na wywóz których Honigman nie miał odpowiedniego zezwolenia. Towar wraz z właścicielem został odesłany do dyspozycji c. i k. Komendy obwodowej.

**\*\*\* Na gorącym uczynku.** W teatrze Wielkim, podczas przedstawienia, milicyant schwytał na gorącym uczynku złodzieja kieszonkowego Bolesława Z., który usiłował wyciągnąć p. K. z kieszeni portfel z pieniędzmi. Bolesława Z. osadzono w areszcie, a sprawę skierowano na drogę sądową.

**\*\*\* Za pobicie.** Za zastąpienie drogi i pobicie Maryanny K., zostali przez Milicję pociągnięci do odpowiedzialności sądowej Szyja i Moszek T.

**\*\*\* Ukarani dorożkarze.** Grzegorz B., właściciel dorożki № 182, za odmówienie jazdy dorożką żołnierzowi, oraz za grubiańskie zachowanie się względem milicyanta, został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Również Stanisław P., właściciel dorożki № 65, za odmówienie jazdy dorożką doktorowi, oraz za żądanie ponad takse został ukarany w drodze administracyjnej grzywną dwudziestu koron z zamianą na trzydniowy areszt policyjny.

**\*\*\* Podziękowanie.** Hani, Stasiowi i Kaziowi za złożoną ofiarę 20 koron, dzieci Sali Sierot składają „Bóg zapłać”. 599

**\*\*\* Ofiary.** Dla uczenia s. p. Stanisława Cywińskiego, jako w pierwszą bolesną rocznicę, do uznania Redakcyi na głodnych m. Lublina składają: Anna Cywińska z Kamienia kor. 200 i Juljusztwo Cywiński z Piotrawina kor. 100.

— W rocznicę śmierci s. p. z Bienkowskich Wandy Lubkowej składa pozostała rodzina kor. 10— dla staruszki 94 letniej.

## WSPOMNIENIA

### Teatr Wielki.

**„BARON CYGAŃSKI”**—operetka komiczna w 3-ach aktach J. Strausa.

Niegrana przeszło od roku piękna operetka J. Strausa „Baron Cygański” została wznowiona na naszej scenie w zeszły wtorek na benefit reżysera operetki p. J. Winiaszkiewicza. Po za piękną melodią operetka odznacza się nadzwyczajną wesołą, lecz utrzymaną w dobrym tonie treścią.

Jak przypuszczać było można — widownia została wyprzedana do ostatniego miejsca. Benefisanta p. J. Winiaszkiewicza, publiczność przyjęła niemiłą oklaskami; po drugim akcie wręczono mu kwiaty i opominki, z których pękata „podziękowania” w kielbasianym wieńcu wzbudziła zapewne w niejednym sercu (?) przedświąteczną zazdrość. Rola królewskiego komisarza, Conte Carnero, nie dała artyście szerokiego pola do popisu, z której jednak wywiązał się on bez zarzutu, składając jeszcze raz dowód swego niepośledniego talentu; aktualne i nadzwyczaj cięte kuplety pobudzały widownię do szerszego śmiechu i zmuszały artystę do bisowania.

P. Godlewska, jako cyganka Saffi, wykazała w tej roli całe bogactwo swego głosu oraz umiejętność i łatwość władania nim; grała z werwą, swobodnie i wyglądała tak ładnie, iż żałować należy, że urodziła się blondyną zamiast ciemną brunetą. Pan Szlazań, jako młody emigrant — Sander Barinkay, był jakoś źle usposobiony; akt 1-szy pod każdym względem wypadł lepiej niż 2-gi i 3-ci; p. Wzorezykowski, jako Kalman Żupan — hodowca wieprzów, stworzył typ b. dobry; p. Malczewska — jego córka Arsena, aczkolwiek bardzo ładnie wyglądała i była ubrana bogato — nie stworzyła jednak nowego typu; należy zwrócić uwagę na to, że artystka, będąc na scenie, de facto nie była „na scenie” i za mało zwracała uwagi na swoich partnerów, co psuło całość i raziło — nawet w operetce. Ottokara śpiewał p. W. i zupełnie bez zarzutu; p. Świdorska, jako stara cyganka Czipra, przedstawiła się pu-

bliczności z dodatniej strony; artystka rozporządza głosem czystym i dźwięcznym. Słowo uznania należy się również p. Mellerowicz, jako guwernantce Mirapoli; p. Prohazka grał z całą elegancją i sumiennością sympatyczną rolę hr. Piotra Homonay.

Czardasz pod wodzą p. Abramowicza wypadł doskonale.

Reżyseria p. Winiaszkiewicza była jak zwykle staranna i bez zarzutu. Wystawa staranna i efektowna. P.

### Repertuar.

W piątek doskonała operetka „Baron Kimmel”.

W sobotę po południu po cenach niższych wesoła operetka „Jenerał huzarów”; wieczorem benefisowe przedstawienie p. Stanisławy Stubińskiej, na które złoży się głośna sztuka „Igraszki pani Gubernatorowej”, której akcja rozgrywa się w Rosyi za czasów caratu; sprzedaż biletów z dnem wczorajszym już rozpoczęta.

W niedzielę po południu doskonała i pełna humoru krotokhwa „Pod białym koniem”; wieczorem „Halka.”—St. Moniuszki.

## WOJNA.

### Estończycy i Gruzini otrzymują autonomię.

Po ogłoszeniu niezależności Królestwa Polskiego i udzieleniu autonomii Finlandyi przygotowuje rząd rosyjski obecnie autonomię dla Estończyków. Do Piotrogradu przybyła specjalna delegacja estońska, która ma uczestniczyć w pracach nad projektem autonomii dla ich kraju.

Ze swej strony wszczęli też i mieszkańcy Kaukazu, a przedewszystkiem Gruzini, którzy byli najbardziej przez dawny rząd uciskani, również starania o przyznanie im autonomii na zasadzie narodowego równouprawnienia.

—0—

### Ukraińcy otrzymują równouprawnienie.

W kadeckiej Rieczy rozpisują się na temat przyszłego stosunku Ukraińców, zamieszkających na terytorium rosyjskiem, do nowego rządu rewolucyjnego. Zdaniem pisma cała opinia ukraińska oświadczyła się już wyraźnie za nowym ustrojem w Rosyi, który chce odnosić się do wszystkich narodowości w kraju sprawiedliwie. Pomiędzy innymi Ukraińcy mają otrzymać równouprawnienie narodowe, na tej zaś podstawie będzie możliwe ostateczne załatwienie historycznego zatargu rosyjsko-ukraińskiego. Ale Ukraińcy powinni ze swej strony zadowolić się takimi ustępstwami, jakie rząd rosyjski będzie w stanie poczynić dla nich w obecnych warunkach politycznych.

## KORRESPONDENCYA Z PRZEBYWAJĄCYMI W ROSYI.

**Omilianowscy Zenonowie**, w Lublinie, ul. Niecała 12, zawiadamiają matkę swoją Ksawerę Maszadro w Kijowie, Błagowieszczeńskaja 90, że ogłoszenie Wasze czytaliśmy, jesteśmy uszczęśliwieni wieściami o Was wszystkich. Bdzio- wie mieszkać w Kraśniku; Józio i Ksawus są zdrowi. Ciocia Olesia mieszka z nami, przybyła nam córeczka, a wszyscy jesteśmy zdrowi. Gazety polskie i rosyjskie prosimy o przedruk, a w szczególności „Dziennik Kijowski”. 586

**Ludwik Dolecki** zawiadamia synów, zamieszkających w Rosyi, że wszyscy zdrowi, 2 listy i ogłoszenia czytaliśmy. Pieniądzy nie przysyłajcie. 597

**Olszewskiego Jena**, na kolei Jarosław, gub. Jarosł., aka, prosi córkę Walentyna donieść, czy jest razem matka i Leonek. Odpowiedzieć razetą. 590

**Feliks Zimolozynski**, zawiadamia rodzinę w Kijowskiem, w majątku Chabnie i na Wacławówce, że są zdrowi, w Lublinie i proszą o wiadomość tą samą drogą, co się dzieje z ojcem? Pisma kijowskie proszone są o przedruk niniejszego. 596

**Józefa Suchodolska** z Lublina, donosi Zygmuntowej i Teodorowej Suchodolskiej w Humanu i Tradowskim w Babszynie, gub. Podolska, że żyjemy, zdrowi jesteśmy, tęsknimy. Gdzie chłopcy nasi i krewni, doniescie, błagamy. Pisma rosyjskie i polskie, a głównie Dziennik Kijowski proszone o przedrukowanie. 594

## KRONIKA

### WSPOMNIENIA I POŻEBIA.

**\*\* S. p. Bolesława Paulówna**, Nauczycielka, ur. d. 24 sierpnia 1896 r., zmarła d. 1 kwietnia 1917 roku.

I znowu śmierć nieubłagana za brała jedno młode życie!

Znowu ubył nam jedna z tych cichych pracownic, co dla dobra przyszłości poświęcała wszystkie siły.

Nauczycielką ludową była, a sama z ludu pochodząc, umiała sobie zjednać serca dzieci, umiała wejść w dół i serduszką maluczkich, których dusze rozjaśniała miłością Boga i Ojczyzny.



# DZIŚ

Ogółem wygrywa 14 i pół miliona koron gotówką

w Głównej Agenturze Król. Węg. Loteryi Kiasow. na Król. Polskie **MORAJNE i S-ka** Lublin, Rapucyńska № 1 (hotel Victoria).

ciągnięcie 1-ej klasy 38 Loterji Król. Węgierskiej.

Niech więc każdy kto dotychczas nie posiada losu 38 Loterji pośpieszy takowy nabyć aby nie ominąć tak przystępną i bogatą w wygrane, jaka jest Król. Węgier. Lot.

Losy w niewielkiej ilości pozostały do nabycia

Urzędowe ceny losów:

1/8 losu 1.50  
1/4 „ 3.00  
1/2 „ 6.00  
1/1 „ 12.00



## Znamionna mowa przywódcy socjalistów rosyjskich

Z Kopenhagi donoszą, że w Petersburgu odbyło się uroczyste zebranie socjalistów celem uczczenia powrotu ze Syberji socjalistycznych posłów do drugiej Dumy po 10-letnim tychże wygnaniu. Przywódca ich Zeretelli wypowiedział mowę, w której podniósł następujące postulaty pod adresem socjalistów rosyjskich, że obecnie nie jest para sposobna do całkowitego spełnienia ideałów socjalistycznych, że najpierwszym dążeniem kół socjalistycznych musi być dążenie do stworzenia republiki rosyjskiej w zgodzie harmonijnej z innymi demokratycznymi stronnictwami, że aby ten cel osiągnąć, trzeba obecny rząd poprzeć wszystkimi siłami i nie żałować ostatniej nawet kropli krwi, aby już więcej stary porządek rzeczy nie wrócił.

## Pokojowy zjazd socjalistów.

Z Zurychu donoszą do *Strassburger Post*: *Neue Zürcher Ztg.* podaje za *Politiken* wiadomość, podobno z pewnego źródła pochodzącą, że francuscy i rosyjscy socjaliści, którzy wyjechali byli do Rosji, w swej powrotnej drodze przez Norwegię zjadają się tam z niemieckimi, belgijskimi i duńskimi socjalistami. Przedmiotem obrad będzie doprowadzenie do bezwzględniego pokoju.

## Socjalno-demokratyczni monarchiści.

Głośny artykuł berlińskiego pisma *Vorwärts*, w którym organ socjalnej demokracji niemieckiej oświadczył się kategorycznie za utrzymaniem monarchii a przeciw republice, powtórzyła cała prasa niemiecka, komentując go mniej lub więcej żywo, ale w zasadzie przychylnie. Jedynie tylko, co niewątpliwie zadziwia, przeciw takiemu stanowisku wystąpiła prasa reakcyjna, która, jak n. p. *hakatystyczna D. Tages-Ztg.*, w takiej taktyce socjalnej demokracji dopatruje się celowego podkopywania praw monarchji. *Berl. Tagbl.* tłumaczy to perfidne stanowisko w ten sposób, że reakcyoniści stawiają się, aby między koroną a demokracją nie przyszło do porozumienia i dlatego chcą u korony wywołać nieufność.

## Protest Niemiec do rządu amerykańskiego.

*Nordd. Allg. Zeitung* pisze: Tutejszemu szwajcarskiemu poselstwu doręczono celem dalszego przesłania amerykańskiemu rządowi notę rządu, zakładającą stanowczy protest przeciw traktowaniu przez kanadyjskich urzędników w porcie Halifax, powracających z ambasadorem niemieckim z Stanów Zjednoczonych niemieckich urzędników i ich otoczenia, którym rządy angielski i amerykański dały wolny głęjt. Rząd niemiecki wyraża przekonanie, że rząd amerykański poczyni wobec rządu angielskiego odpowiednie przedstawienie.

## Statystyka zbrodni w Paryżu.

Według ostatnich statystycznych zapisków urzędowych przypada obecnie w Paryżu, na przeciąg jednego miesiąca 30 morderstw i 10 samobójstw. Prawie wszystkich morderstw dokonują żołnierze, którzy wróciwszy z frontu, dowiadują się o zdradzie swych żon.

## Połączenie się Rosyan z Anglikami w Mezopotamii.

Sprawozdanie angielskie z Mezopotamii powiada: Wysunięte na przód oddziały rosyjskie i angielskie 2 kwietnia, połączyły się na lewym brzegu Dżala. Jedną z depesz rosyjskich, z Teheranu donosi, że połączenie to nastąpiło na granicy persko-tureckiej pod Kisil-rabat, na południe od miejscowości Kanikin.

## Reforma pruskiego prawa wyborczego.

Wiedeńskie dzienniki powtarzają wiadomość, którą korespondent berliński *Kölnische Volks-Ztg.* otrzymał z miarodajnego źródła, że reforma pruskiego prawa wyborczego dokonana będzie jeszcze w ciągu wojny. Przygotowawcze kroki już poczyniono. Przedłożenie rządowe będzie natychmiast po świętach podane do wiadomości publicznej.

## Z Warszawy.

### Z Tymczasowej Rady Stanu.

Według XV komunikatu T. Rady Stanu, na 12-em posiedzeniu Plenarnem T. Rady Stanu wysłuchano między innymi komunikatów Rządu Niemieckiego i Austro-Węgierskiego w kwestji zwolnienia polskich jeńców cywilnych, z których wynika, że ogółem w Niemczech zwolniono za czas od IX—15 r. do II—17 r.—3381 osób. W zasadzie zwalniani są wszyscy jeńcy cywilni z wyjątkiem tylko tych, którzy sobie nie życzą tego uwolnienia, lub znaleźli płatną pracę w przedsiębiorstwach wojennych i nie mogą być uważani za jeńców. W styczniu 1917 roku General Gubernatorstwo zwróciło się do Niemieckiego Ministerium wojny o przesłanie wykazu jeńców cywilnych Polaków.

W szeregu innych spraw, omawianych na temże zebraniu, postanowiono, by Wydział Wykonawczy zwrócił się przez General-Gubernatora Warszawskiego do Naczelnego Wodza armji niemieckiej, cesarza Wilhelma, z podaniem o uchylenie rozporządzenia, mocą którego zawiadomiono w ostatnich czasach ochotników, zgłaszających się w Wilnie do wojska polskiego o tem, że będą oni użyli w batalionach robotniczych.

## I kraju.

— **Zabójstwo niemieckiego żołnierza.** Dnia 25 marca, w pobliżu majątku Kośniewa, w obwodzie pułtuskim, zastrzelony został przy wykonywaniu swych obowiązków służbowych, jak donosi *D. W. Ztg.*, niemiecki żołnierz po-

spolitak. O zabójstwo podejrzany został student, Tadeusz Karminski z Miawy, za którego schwytanie władze naznaczyły 1000 marek nagrody. Władze niemieckie miejscowe, ogłaszając nagrodę, zaznaczyły, że osoby, udzielające pomocy zabójstwu, stosownie do 257 par. niemieckiego kodeksu karnego podlegają karze do 5 lat więzienia.

## Z Rosji.

— **Likwidacya biurokracyi Królestwa.** Według depeszy, która nadeszła z Petersburga, rząd prowizoryczny porucił komisyi specjalnej, pozostającej pod kierownictwem Lednickiego, zlikwidowanie administracyi rosyjskiej, ewakuowanej z Królestwa.

— **Hr. Szeptyckiego uwolnili interwencya Watykanu.** *Osservatore Romano* donosi, że Stolica Apostolska, która już poprzednio kilkakrotnie protestowała przeciw sposobowi obchodzenia się w Rosji z lwowskim gr.-kat. arcybiskupem ks. Szeptyckim, tuż po wybuchu rewolucji zwróciła uwagę przedstawicieli Rosji na uwolnienie arcybiskupa i wyjednala jego uwolnienie.

— **Polscy skazańcy.** Z Petersburga donoszą: W Moskwie wypuszczono 150 polskich przestępców politycznych; między innymi dwóch, którzy uczestniczyli w zamachu na generał-gubernatora Skalone.

## WIEŚCI Z ROSJI.

### Otrzymane bezpośrednio z Kopenhagi.

Stanisław Grzesiak z Lublina, zawiadamia przełożoną ze szkoły freblowskiej, panią Papiewską, że obecnie znajduje się w Kijowie u pani Zarembiny i prosi o łaskawe zawiadomienie siostry, która mieszka w Lublinie, przy ul. Dolna Panny Maryi 30, m. 3, Maryi Nesterow.

## WYDZIAŁ APROWIZACYJNY

powiadamia, że jeśli mąka kluskowa nie zostanie wybrana dziś w piątek 13 b. m. za kuponami macznymi, to jutro w sobotę 14 b. m. może być sprzedawana za kuponami kaszanami lub chlebowemi z 1 połowy miesiaca kwietnia po 9 łutów za kupon po cenie 13 hal. (za 9 łut.

Uprowadza się sklepy i piekarnie, że kwity z 1 ej połowy miesiaca kwietnia mają być złożone do kontroli najpóźniej do 18 go b. m.

Rajca Apropizacyjny St. Janiszewski.

Naczelnik Biura Fr. Papiewski.

## JEDYNA W LUBLINIE

### POLSKA PRACOWNIA

53 STANPŁI NAUCZONYCH

ORAZ

Instytut „POŚPIESZENI”

ST. DŻAŁA

UL. KOLLATAJA, № 3

(obok Kasy Przemysłowców).

## DROBNE OGŁOSZENIA.

**Wapno** świeżo palone, w brytach, poleca od 16 b. m., zakład wapienny **Jana Lizuta** w Lublinie, na Bronowcach. 584

**Polecam** ut-nię, bardzo pewną, od 1 go maja. Wiadomość: Zielna 4, m. 5, od 2-ej do 4 ej. 583

**Zaraz odstąpię** lokal, z urządzeniem na sklep lub sprzedaż. **Kapucyńska 5.**

**Niemiec** udziela lekcji niemieckiego: kucharstwa, pisowni, literatury, korespondencyi handlowej. Rynek № 5, m. 6, od 10—12 w poł.

**poszukuję** zarządu domem w srodku miasta, może być kaucya, oferty w Redakcyi, pod E. L. 585

**Potrzebny** pokój umeblowany na dwie osoby od zaraz, obłady na miejscu. Wiadomość w redakcyi. 586